KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Kwietnia, PIĄTEK. ROK 1831.

№ 95.

WSPOMNIENIA. Przysięga pułku Działyńskich na rewolucją 1794.

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych Jzb Sejmowych, trwały dalsze diskusje nad proiektem o włościanach. — Mieszkańcy stolicy niecierpliwie oczekują na wiadomości od wojska; przybywaiący od *Żelechowa* i innych miejsc, donoszą że wczoraj słyszano częste wystrzały, mówią o kilku utarczkach; niewymieniamy szczegółów niepewnych, gdyż nastąpi urzędowne ogłoszenie. — Wczoraj Warszawa miała szczególny widok. Za Oficerem przybyłym z korpusu Jenerała *Umińskiego* pędził konno *Huzar czerwony*, na którego dolmanie iaśniał krzyż srebrny wojskowy Polski, a na głowie miał czapeczkę Krakowską. Nowość ta zadziwiła wszystkich. Jest to *Krakus Podlaski* który należąc do walki z oddziałem Gwardji Rossyjskiej o której wczoraj donieśliśmy, zabił *Huzara* z lejb gwardji Cesarskiej, i wdział iego mundur. — Rozgłoszono że niecny *Zwoliński* który przeszedł do nieprzyiaciół, został ujęty przez naszych Partyzantów, lecz pewniejszą iest wiadomość że tenże odszczepieniec udał się do *Rożnieckiego.* — Pod *Miastkowem* nasi zabrali nieprzyiacielowi znaczne bagaże. — Hrabia Gustaw *Małachowski* oświadczył iż nieprzyjmie pensji przeznaczonej mu iako zastępcy Ministra spraw zagranicznych. *Małachowscy* ciągle daią dowody patryotyzmu. — Mówią że nasi Ułani schwytali Gońca wysłanego od *Dybicza* do *Cesarza* z bardzo ważnemi depeszami. — Między zdobyczami zeszłego tygodnia, iest kancelarja Jenerała *Włodka*; znajduie się w niej wiele ciekawych papierów; nieprzyiaciel miał nader usłużnych szpiegów; list *Rozena* donosi *Włodkowi* tegoż dnia w którym *Chłopicki* złożył Dyktaturę a *Wejsenhoff* nie przyjął dowództwa, o wszelkich szczegółach które nawet w Warszawie niebyły ogłoszone; w końcu listu znajduie się dopisek „przyłączam reiestr najzapaleńszych buntowników Polskich“ lecz tego reiestru w pozostałych papierach nie znaleziono. — Pułkownik *Boianowicz* wczoraj wrócił do Warszawy; był on wysłany do *Wiednia*, lecz zatrzymany w *Brynie*, ledwo uzyskał zezwolenie powrotu. — W *Krakowie* gdy odebrano wiadomość o zwycięztwach zeszło tygodniowych, Polaków nad Rossjanami, illuminowano wszystkie domy, a tłuczono okna których nieoświecono, ten los spotkał iednego z Konsulów zagranicznych.

Okolice nadwiślańskie *Karczewa* i t. p. już są oswobodzone. Obywatele tameczni przybywaią do *Warszawy*, nie widząc iej przez kilka tygodni. Donoszą o rozmaitych przez ten czas zdarzeniach. Niektóre wsie a zwłaszcza dwory były przez nieprzyiaciół zrabowane, a wszędzie zabrano bydło, konie, siano i zboże wszelkiego rodzaiu. Wojsko nieprzyiacielskie regularne, łagodniej obchodziło z mieszkańcami tych okolic, lecz *Kozacy* iak byli tak i są rabusiami. — W iednej z tamecznych wsi, Officer nieprzyiacielski upodobał sobie młodą i śliczną dziewczynę, używał darów i groźby aby mu była wzaiemną; wszystkim gardziła stale; nakoniec chciał ią porwać, ale odważna i cnotliwa Dziewica Polska nożem raniła napastników. Zdziwiony napas-

tnik tak nadzwyczajnem męztwem Kobiety, kazał oddalić się siepaczom, błagał ze łzami aby stała się mu wzaiemną; na to usłyszał odpowiedź: „Serce moie poświęciłam Żołnierzowi naszemu, który teraz walczy, ieśli wróci chociażby kaleka, będzie moim mężem, a ieśliście go zabili, zostanę panną do śmierci.“ — Wczoraj znaczny oddział Gwardji Narodo: Warszaw: wyszedł w okolice, w których w zeszłym tygodniu odbywały się bitwy, dla zbierania pozostałych Rossjan. — W pierwsze święto Wielkanocne Xiąże Prezes Rządu Narodowego, zaprosił bardzo wielu Obywateli na *święcone*, i według staropolskiego obyczaiu częstował swych gości. — Kilku szpiegów Sąd woienny skazał na szubinicę. — Od iednego z Urzędników Obwodu *Stanisławowskiego* mamy udzieloną wiadomość, że w zeszły Piątek Officer nieprzyiacielski R.... otoczony przez kilku naszych Ułanów, prosił bądącego na ich czele naszego Officera aby przyiął kiessę napełnioną dukatami, z której późniey życzył tylko część mieć wróconą. Nasz Officer odpowiedział natychmiast „Zatrzymaj wszystko, iesteś naszym ieńcem, doznasz gościnności nam właściwej, nie walczym dla nabycia złota, ale za swobody Obywatelskie o których zdaie się że niemasz wyobrażenia.“ Jeniec zdziwiony prosił aby każdy z Ułanów przyiął po kilka dukatów, lecz wszyscy iednomyślnie powtórzyli słowa swego dowódcy. — Korpus walecznego *Dwernickiego* codziennie pomnaża się ochotnikami, nie tylko mieszkańcami teraźniejszego Królestwa Polskiego, lecz ieszcze przybywaiącemi z ościennych prowincji.

Jeszcze prawie co godzina wieśniacy przywożą broń i rozmaite efekta woienne, zostawione przez nieprzyiaciół; między przywożącemi z pod *Kałuszyna*, była Kobieta. Był to widok osobliwszy, kobieta siedząca na bębnie otoczona leżącemi na wozie karabinami, a maiąca na głowie kaszkiet z napisem „za odznaczenie się.“ Powiada ona że sama na polu w lesie zebrała te zdobycze, iej mąż został wysłany przez nieprzyiaciół z transportem do *Brześcia* iuż temu 4 tygodnie i dotąd niewrócił, a 2 synowie są żołnierzami; nieprzyiaciele wszystko iej zabrali, i teraz złapawszy 2 konie po ułanach nieprzyiacielskich, zaprzęgła do wozu i przybyła z znaczną woienną zdobyczą do Warszawy. — (*Art. nad.*) Artyści rysownicy! poświęćcie wasz talent wyryciu wizerunków tych naszych Bohaterów którzy w zeszłym tygodniu na wieki wsławili Rycerstwo Polskie. *Skrzynecki*, *Dwernicki*, *Umiński*, *Skarzyński*, *Łubieński*, *Rybiński*, *Kicki* i tylu innych walecznych dowódzców, niech ozdobią mieszkania wdzięcznych rodaków. Cześć im, chwała, uwielbienie, wdzięczność na zawsze! — Nowa Kom: Opera *Przerwane zaręczyny czyli Powstanie* przedstawiona onegdaj pierwszy raz w teatrze *Rozmaitości*, przyiętą została z zasłużonemi oklaskami; żądano wiedzieć kto iest Autorem, wymieniono *Wandę Szopowiczówną młodą Polkę z Krakowskiego*, która oraz i podała tema do śpiewek. Na tem widowisku znajdowało się kilku officerów *Rossyjskich*; łączyli oni oklaski z powszechnemi, bo nawet nieprzyiaciele muszą być wzruszeni będąc świadkami szlachetnego zapału iaki ożywia prawych Polaków w świętej sprawie ojczyzny.

(*Art. nad.*) Poświęcenia się i odważne dzieła naszych współrodaków co raz liczniej świetnemi imionami zapełniaią kartę dzieiów. Jednym z godnych pamięci ziomków iest *Antoni Kober* który w 50 roku życia, bez względu na trudy, pozostałą w domu żonę i dzieci, niezmordowany cierpieniami, iakie przez

lat kilka od niesłusznego Rossyjskiego Rządu u nas ponosił, w pierwszych chwilach powstania, zaciąga się do szeregów pod dowództwem *Gerica* zostaiących, którego postępowanie gdy zdradziło położone w nim zaufanie kraiu, *Kobrá* spowodowało do udania się inną drogą w pole chwały. Wytrwałością, śmiałością i odwagą zachęca współwalczących. Otacza go iak własnego ojca młodzież, walczy z nim i bez względu na siłę nieprzyiaciela w liczbie 45 obrońców kraiu, udaie się przez *Wyszków*. Po zasięgnieniu wiadomości o przechodzących z *Przytycza* do *Wyszkowa* Kozakach, *Kober* wiedząc iak wiele zależało na przecięciu kommunikacji nieprzyiacielowi, z małą liczbą ochotników, między któremi *Jakób Kamiński, Łopaciński* i *Klops* szczególniej się odznaczyli, trudną tę pracę dokonał. Ukryci bowiem w lesie z trafnych dubeltuwek gęsty sieiąc ogień, iednych ranią, innych trupem ścielą; gdy odgłos Trębacza niby bytność Kawalerji ukazuiącego zatrwożył nieprzyiaciela, a podpalony słup z beczką smoły, całkowicie odwagę iego zniszczył i szyki pomięszał. Dziś mąż ten, w woiennych trudach niezmordowany, na czele walecznych młodzieńców, nowe poszedł zbierać laury i nowe z korzyścią kraiu przyniesie nam wspomnienia imion wsławiaiącej się młodzieży. ***

(*Art. nad.*) Należy sprawiedliwa pochwała JP. *Żebrowskiemu* Burmistrzowi miasteczka *Dobre*, który uzbroiwszy około 200 mieszkańców, karabinami zdobytemi na nieprzyiaciołach, ścigał tychże i wielu złapawszy, odesłał do Warszawy. Gdyby wszędzie mieszkańcy miasteczek i wsi tak gorliwie i z taką odwagą gnębili napastników, cała nasza ojczyzna iuż byłaby oswobodzona. Przykład zacnego *Żebrowskiego* powinien być wzorem godnym naśladowania. D.

(*Art. nad.*) *Pochwała Krakusów*. Pułk 4 pieszy między staremi linjowemi żołnierzami trzyma pierwszeństwo z porządku, karności wojskowej, a nadewszystko z prawdziwej miłości ojczyzny i niczem niezachwianego męztwa; ta pochwała rzeczonemu pułkowi od pierwszych dni naszego powstania powszechnie iest przyznaną. Pułki *Krakusów* od rospoczącia walki z nieprzyiaciołami wolności, takiej nabyli sławy z prawdziwego męztwa iż podług świadectwa Obywateli z Woiewództw *Augustowskiego* i *Płockiego* przybyłych, Kozacy Krakusów najbardziej się lękali i o nich najbardziej rozpytywali. Postrach nieprzyiaciela iest największą i najsłuszniejszą pochwałą mężnego żołnierza. Wnosić potrzeba, iż wkrótce nieprzyiaciel o wszystkich Polakach podobnie trzymać będzie.

Z listu pisanego od armji dowiaduiemy się iż w d. 3 b. m. na linji boiowej szczególniejszem zdarzeniem szwadron 2go pułku Strzelców konnych i szwadron 1szy 2go pułku Ułanów naszych szarżowali na 2 szwadrony 2go pułku Huzarów wojska nieprzyiacielskiego które waleczni nasi Rycerze zupełnie znieśli, mimo tego że kolor koni nierobił żadnej różnicy, przytomność więc naszych woiowników w każdem zdarzeniu iest najchwalebniejszą.

Rząd Narodowy otrzymawszy od Obywatelki z *Galicji* w ofierze nadesłane srebro wartości zło. 516 gr. 16, przeznaczył tę summę dla rozdania podług woli ofiaruiącej pomiędzy rannych wojskowych, po wyleczeniu w szeregi wracaiących i oświadcza ich imieniem podziękowanie.

List Kupiecki odebrany wczoraj w Warszawi donosi, że Jenarał *Frimont* z wojskiem Austrjac: dobrowolnie opuścił *Bononją*, coby oddaliło bliską wojnę z *Francją*.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Zawiadamia Interessentów iż w d. 1 Kwietnia r. b. w obecności delegowanych z Komitetów Tow: Kred: Zie: i Właścicieli Listów Zastaw: odbyło się losowanie Li: Za: które z nich funduszem umorzenia z bieżącego półrocza zapłaconemi być maią, wyciągnięto w ogóle: Litt: A sztuk 37 na Summę Zp. 740,000, B. sztuk 155 na Zp. 775,000 C. sztuk 663 na 663,000, D. sztuk 303 na Zp. 151,500 E. sztuk 798 na Zł. 159,600 W ogóle sztuk 1,956 na Summę Zp. 2,489,100. Fundusz umorzenia na bieżące półrocze wynosił Zp. 2,476,147 gr. 6 z którego potrąca się na dopłacenie Własicielowi Listów Zastawnych Lit. B. Nr 62,876 na ostatku w przeszłym półroczu wylosowanego Zp. 1,573. Pozostało zatem funduszu umorzenia na bieżące półrocze 2,474,574 gr 6, że zaś iak wyżej wylosowano Zp. 2,489,100, przeto na list Zastawny ostatnim ciągiem wylosowany Lit: A. Nr 97 zabrakło funduszu Zp. 14,525 gr 24 które będą zapłacone z funduszu umorzenia przyszłego półrocza. — Zastępca Prezesa (podp:) *Cieszkowski.* Pisarz Dyrekcji *Drewnowski.*

DONIESIENIA.

KONTRAKTY NAJMU MIESZKANIA są do sprzedania w Sklepie papieru z Jeziorni przy ulicy Wierzbowej; cena gr 10.

W Folwarku GROTY za Górcami mila od Warszawy, są do wynaięcia GRUNTA na iarzynę, można także w temże miejscu wynaiąć i ozimine zasianą korcy 50, z zabudowaniami dworskiemi. Wiadomość w Pałacu Paca w Oficynie od frontu obok Pałacu Kernera na 1m piętrze u W. Zmamierowskiej.

Do Handlu Korzeni i Win potrzebny iest TERMINATOR z dobrą konduitą, umieiący po niemiecku czytać i pisać i dokładnie rachunki; życzący sobie zgłosi się pod Nr 379 przy ulicy Kra: Prz: wprost Poczty.

STO Złotych nagrody uczciwemu znalazcy PULJARESU z dwoma Landszaftami wystawiaiącemi Mennicę i widok kolumny Zygmunta, w którym znajdowała się Obligacja udziałowa na Zp. 300 maiąca Nr Serji 1022 Obligacji 51,067 prócz tego znajdowała się w nim kwota pieniężna Biletami Bankowemi, której ilość i gatunek właściciel udowodni. Zastrzega oraz właściciel iż z Obligacji wspomnionej nikt użytkować nie będzie mógł, gdyż stosowne zastrzeżenie na piśmie do Banku Polskiego uczynione zostało. Wszelka zatem wygrana na tęż Obligacją wypaść mogąca, tylko prawemu właścicielowi przyznaną zostanie. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić do Drukarni Dziennika powszechnego kra:

☞ CHŁOPIEC lat 8 maiący, wędruiąc iuż parę razy, przed kilku tygodniami zginął! Lubił on zmieniać swoie nazwisko, właściwie zaś nazywa się Florentyn S....er, blady, włosów blond, oczów siwych, w tużurku i spodniach zielonych, bez furażerki. Ktoby miał iakąkolwiek wiadomość, raczy donieść pod Nr 418 przy Krak: Przed: na dole, za co odbierze podziękowania.

Salka, 3 Pokoiki z przedpokoiem, Kuchnią, Izbą dla Ludzi, Drwalnią, Piwnicą z Ogrodem, są do naięcia każdego czasu przy ulicy Zyznej Nr 2020.

W Handlu przy ulicy Nalewki pod Nr 2247 są, ŁYŻKI blaszane w dobrym gatunku po Zł. 1 gr 7 i pół tuzin, do sprzedania.

KLACZ gniada, anglezowana iest do sprzedania pod Nr 1307; także i OLIWA wyborna.

Z pod Nr 2182 ulicy Konwiktorskiej skradziono d. 6 Kwietnia w nocy parę KONI, ieden gniady, ślepy, a 2gi bułany, oraz KROWĘ tyrolską cielną, czerwoną pod brzuchem, biała, ogon gruby długi na końcu biały. Uprasza się liweruiących bydło, lub inne osoby, aby raczyły dać wiadomość podwyż wspomniony Numer, za co odbierze nagrody Zł. 18, również i za wyśledzenie koni odbierze podobną nagrodę.

W Hotelu Faliniego przy ulicy Koziej pod Nr 625 znajduie się KOŃ kasztanowaty zabłąkany. Właściciel za udowodnieniem odebrać go może od Pisarza tegoż domu.

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 478 obok pałacu Prymasowskiego, iest do naięcia od Wielkiej nocy na 1m piętrze SALKA z balkonem i 4 POKOIE z wszelkiemi wygodami.

W Magazynie na Lesznie w lokalu byłej Dystylarni sprzedaią się ieszcze WODKI SŁODKIE i LIKWORY po dawniejszych cenach.

W dniu wczorajszym na rogu ulicy Królewskiej i Saskiego Placu, Suczka młoda, kasztanowata, z długiemi uszami i długim ogonkiem zginęła. Kto ią posiada zechce odesłać do domu Dziewanowskich przy Mniszkowskim pałacu do P. Rychter, a odbierze nagrody Zł. 10.

Dziś rano ciepła sto: 4. Wczoraj w południe 13.

TEATR NARO: Jutro *Wilhelm Tel.*